KURJER WARSZAWSKI.

D. 20. Stycznia. — Rok 1846. Wtorek. № 19. Jutro, Śta Agnieszka.

Onegdaj w Kościele Szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS, iako w doroczny Odpust IMIENIA JEZUS, Artyści i Amatorowie muzyczni w czasie Summy wykonali dzieła religijne *Haslingera*, *Nideckiego* i *Piotrowskiego* (Organisty Kościoła PP. *Wizytek*). — Onegdaj w Kościele Metrop: Ś. JANA, na rannem Nabożeństwie w Kaplicy Archikonfraternji Literackiej, były wykonane śpiewy przy towarzyszeniu organów, kompo: ś. p. *Jareckiego*. W czasie Summy, Orkiestra wykonała dzieło sławnego *Mozarta*, Graduale *Strebingera*, Ofertorjum Rudolfa *Rein*. — W Kościele XX. *Augustjanów* w czasie Summy, Artyści i Amatorowie wykonali dzieło religijne *Hajdena*.

N. PAN, na przedstawienie JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, w dniu 20 z. m. Najmiłościwiej ozdobić raczył Xiędza *Dobrzyńskiego*, Nauczyciela Religji Rzymsko-Katolickiej, w Alexandryńskim Instytucie Wychowania Panien w Nowej Alexandrji, i Tomasza *Komorowskiego*, Ekonoma tegoż Instytutu, orderem Śtej ANNY klassy 3ciej.

Rada Administracyjna, 2go b. m., udzieliła Joachimowi *Łuszczewskiemu* patent na wolno-praktykuiącego Jeometrę klassy 1szej.

Wczoraj wieczorem wspaniały apartament pałacu Ordynatów *Zamojskich*, niegdyś własność Hrabianki *Orzelskiej* (Xiężnej *Holstyńskiej*) Córki AUGUSTA IIgo, znana w połowie zeszłego stulecia, i przez kilkadziesiąt lat następnych, pod nazwą *Błękitnego Pałacu*, rozwidnił się światłem mnogich paiąków i kandelabrów, i rozwarł podwoie bogatych salonów i komnat swoich na przyięcie licznego grona zaproszonych Gości. Tego wieczora był Bal u JW. Hrabiego Konstantego *Zamojskiego*. Chociaż znużeni po licznych zabawach ubiegłego tygodnia i dnia onegdajszego, zwolennicy bogini tańca, pośpieszyli przecież na bal wczorajszy z tym skwapliwym zapałem, iaki nadzieia świetnej i wesołej zabawy zwyczajnie podnieca. Roj Dam powabnych, ozdobnie i okazale przybranych, liczne grono młodzieży i świetne zebranie osób znakomitych, zaległy wkrótce po uderzeniu godziny 9tej, te przepyszne salony, ozdobione portretami Monarchów, znanych zaszczytnie z historji Mężow, i całem bogactwem które ręka pełna gustu ostatniej Właścicielki pałacu, nie bez znakomitego rozsypu złota, w te to miejsce nagromadziła. Ten salon pełnym był wspomnień. Tu przebywał AUGUST II. u ukochanej Córki swoiej, podziwiaiąc te mury, które silną wolą swoią, tak iak silną była ręka Jego, w niespełna dniach 40stu z nicości był podniósł. Tu bywali NN. Cesarze ALEXANDER i MIKOŁAJ, przyjmuiąc łaskawie zaproszenia Tej, której *Warszawa* iak iest winną gmach przepyszny, tak równie schronienie i pomoc dla kalek i ubogich. Wątpim aby kto niewiedział, że chcemy mówić o założeniu Towarzystwa Warszawskiego Dobroczynności, którego zawiązku i wzrostu, Ordynatowa *Zamojska*, główną była sprężyną. Ale porzućmy te wspomnienia lat ubiegłych, tkwią one ieszcze dobrze w pamięci dwóch krańców społeczeństwa Warszawy; u iednych tłumaczą się one miłem wspomnieniem godzin z rozkoszą spędzonych; u drugich wdzięcznem westchnieniem do BOGA za wydźwignienie z niedoli i nędzy. Kiedyśmy ieszcze nad tem przemyśliwali, napełniły się w zupełności salony, których honory czyniła Bratowa dostojnego Gospodarza, JWżna Anna z Hrabiów Mycielskich Hrabina *Zamojska*. Za przybyciem JJOO. Xięstwa Jchmość NAMIESTNIKOSTWA, bal otwartym został. Rozpoczął go *taniec Polski*, prowadzony w pierwszych parach przez JW. Gospodarza z JO. Xiężną Jejmością WARSZAWSKĄ, i JO. Xięcia NAMIESTNIKA z JW. Hrabiną Janową *Zamojską*, Gospodynią. Goście bawili we wszystkich pokoiach, i wśród galerji przedsionkowej napełnionej drzewami i roślinami, wiosennej prawie zieloności. Po ukończeniu Polonezu, nastąpił cały szereg wesołych tańców, skracaiących czas zabawy z okazałością i przepychem zarządzonej. Po godzinie 1szej dano wieczerzę w salonach iadalnych, na stołach i kredensach bogato zastawionych, a miało się iuż ku rankowi, kiedy roziazd gości nastąpił. Orkiestra *Szturma* towarzyszyła zabawie. Gości znajdowało się około 500.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nr 496, wyszedł *8my zeszyt* dzieła pod tyt: *Dzieie Krzyżaków*, oraz ich stosunki z Polską, Litwą i Prusami, poprzedzone rysem dzieiów woien Krzyżowych, czerpane z najlepszych źródeł przez Leona *Rogalskiego*, ozdobione 12 rycinami. Prenumerata na całe dzieło maiące się składać z 2ch dużych tomów in 8vo maiori, drukiem ścisłym, wynosi w Warszawie złp. 40; na Pocztamtach i Stacjach pocztowych złp. 45.

Uszczęśliwieni Rodzice prawie cudownym powrotem do zdrowia 14to-letniej swej Córki, pośpieszaią złożyć Ci Wżny *Eichler* publiczne podziękowanie, za ocalenie ich dziecka. Nieszczęśliwa kaleka maiąc iuż od lat 10ciu skrzywioną nogę w kolanie tak dalece, że przez lat 5 zmuszoną była używać do chodzenia kuli; opuszczona

od Lekarzy miejscowych i zagranicznych, znalazła w swej sztuce wydoskonalonego Założyciela tak potrzebnego w kraiu Instytutu *Ortopedycznego* i *Gimnastycznego*, przez Wgo *Eichler*, wybawienie z ciężkiej ułomności. W. Eichler okazał prawdziwą biegłość, zdatność i znaiomość swej sztuki; okazał się przytem ludzkim i wcale nieinteresowanym. Nam Rodzicom nie pozostaie nic więcej, tylko wdzięczność dozgonna, którą przyjmij Wny Eichler od nas. — J. *Paprocki.*

Wczoraj ieden z interesentów przybyłych do Drukarni *Kurjerka*, kichnął dwa razy. Gdy mu oświadczono *Na zdrowie*, i przypomniano, że kichnięcie w *Poniedziałek*, według konceptu z Kalendarza *Dunczewskiego*, dobrą iest wróżbą, szczęśliwą na cały następny tydzień, złożył w Redakcji naszego pisma 2 zł., na Instytut moralnie zaniedbanych Dzieci, z oświadczeniem, że od dziś za tydzień drugie tyle dopłaci, ieśli uiści się przepowiednia *Dunczewskiego;* a przeto w ciągu tygodnia wydarzy się mu co szczęśliwego.

(Art. nad.) Jedna z Panien (czarne domino) będąca na ślicznej onegdajszej Maskaradzie, miałam niezmierną ochotę złapać iednego z ptaszków, które grzeczny zamaskowany Ptasznik dla osobliwości i zabawy obecnej Publiczności wypuścił z klatki. Moie usiłowania nieudały się; wprawdzie ptaszek blisko mnie latał, ale zawsze zrejterował się, i bardzo mnie tą rejteradą zasmucił. Miałam bowiem przeczucie, że gdy złapię tego ptaszynę (podobno czyżyka), będzie to dla mnie pomyślną wróżbą przyszłego pożycia. Ośmielam się nader uprzejmie upraszać owego grzecznego Ptasznika, iż ieśli ieszcze ma iaką ptaszynkę, niech ią mnie ofiaruie, i przyśle do Drukarni Kurjera, a będę iedną z najwdzięczniejszych i złożę ile możności (bo nie iestem bogatą) iałmużnę dla ubogich sierot. *Agnieszka......* iutrzejsza Solenizantka.

Od lat kilku znękany mocnym bólem zębów, udawałem się do wielu Lekarzy, aby cierpieniom moim ulgę przynieść, ale wszystkie starania moie były daremne, a ztąd zmuszony byłem ciągle cierpieć. Razu pewnego wyczytałem w Kurjerze, że Pan Alex: *Elsner* Dentysta w Warszawie, posiada sekret leczenia bolu zębów, za pomocą dotknięcia się palcami, pewnym płynem namaszczonemi. Po przeczytaniu tego, udałem się zaraz do Pana *Elsner*, a ten obejrzawszy moie zęby, zastanowił się, ile ja, i przez iak długi przeciąg czasu cierpieć musiałem, i zaiąwszy się szczerze kuracją, w bardzo krótkim przeciągu czasu oswobodził mnie od tak przykrego i nieznośnego bolu, i to bez wyrywania żadnego zęba nadpsutego, zwłaszcza, że mi zdawało się, iż najmniej przy tej kuracji, trzy zęby będę musiał dać sobie wyrwać. Radością przeięty za tak wielkie dobrodziejstwo, któreś mi Szanowny Mężu uczynił, składam Ci publiczne podziękowanie, i przytem wyznać muszę, że sposób twój leczenia, nietylko mnie, ale całej ludzkości, wielką ulgę przyniesie. Pan *Elsner* mieszka przy ulicy Podwale, w domu narożnym Nro 533, obok kolumny Króla Zygmunta. — J. *Zagórski.*

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Geldhabie*, JPP. *Jasiński* i *Rychter.*

Apolinary *Czajkowski*, Komornik przy Trybunale Cywilnym Iszej Instancji Gubernji Augustowskiej Wydziału Igo, iest mianowany Obrońcą przy Sądzie Okręgu Tykocińskiego.

Z Żytomierza (wyiątek z listu). — Tanność w Żytomierzu iest zadowalaiąca; za 2 złote można mieć obiad nawet ze zwierzyną; funt mięsa wołowego 4 grosze, wieprzowego 3½, funt ryb groszy 8, i t. p. Brakuie tylko Piwka Warszawskiego. Żytomierz od lat kilkunastu powiększył się bardzo i w ludność i w piękne domy. Lecz za to *Łuck* smutny przedstawia widok; zaledwiem go poznać mógł po ostatnim okropnym pożarze. Wspaniałe tylko Kościoły przypominaią dawną iego świetność. Kontrakty Kijowskie spodziewać się należy że będą liczne w tym roku, gdyż wielu Obywateli począwszy od *Bugu* wybiera się na nie. Mrozów teraz prawie nie ma na Wołyniu, i śniegu mało. Rzeki: *Styr*, *Horyń*, *Ikwa*, *Słucz* i *Teterów* płyną czyste iako śród lata. Na targach Żytomierskich Owies płacą po 7 zł. korzec. Zarazy na bydło iuż nie ma w całym Wołyniu. Karczmy utrzymuią Chrześcjanie.

Z Tyflisu 27 Listop: (9 Grudnia). — Po odkryciu pomniku dla Jenerała *Gulakowa*, Główno-dowodzący kontynuiąc obejrzenie linji Kordonowej Lezgińskiej, wyiechał dnia 15go Listopada z twierdzy *Nowe-Zakatały*, i tegoż dnia przybył do wsi *Kwareli.* Wejrzawszy tam w niektóre szczegóły gospodarstwa i przemysłu zamożnej w mnogie płody *Kachecji*, Xiążę *Worońcow*, dnia 16go nocował we wsi *Sabui*, po obejrzeniu warowni *Natlis-Mcemeli*, leżącej po nad górami *Dydojskiemi*, w tem miejscu, gdzie przez wąwóz *Kodory* spuszcza się na dolinę *Ałazani* najdogodniejsza z gór droga. *Dydojczycy*, poskromieni skutecznemi działaniami woiennemi Jenerała *Szwartza*, wysłali starszych swych do *Abui*, gdzie stawiąc się przed P. Główno-dowodzącym, oświadczyli uległość, i obiecali na przyszłość zachowywać się w posłuszeństwie i spokojności. Dnia 18go, Xżę *Worońcow*, przeprawiwszy się przez rzekę *Ałazan*, przybył do miasta *Telaf*, a d. 20go Listopada przez miasto *Signach* wrócił do *Tyflisu.*

Anglja. — Gazety *Herald poranny* i *Czas* w ciągłej są walce o przesyłkę depesz z Indji; P. *Guizot* (Gizo) zażądał bowiem, aby poczta idąca przez Francję, zabierała także z sobą depesze dla gazety *Czas*, o co *Herald poranny* iest zniechęcony. — Mniemaią,

iż ministerstwo Pana *Peel* (Pil) tak długo nie będzie ustalonem, póki nie nastąpi uchwała co do praw zbożowych. — Z *Mexyku* potwierdzaią wiadomość, że Jenerał *Paredes* powstawszy przeciw Rządowi w 8,000 ludzi, pomaszerował z *San Luis Potosi* do *Mexyku*. Jenerał *Bustamente* chciał przyłączyć się do niego. Za przyczynę swego zniechęcenia podaią, iż Rząd dozwolił eskadrze Stanów Zjedn: odpłynąć z Mexyku bez wykonania na nią ataku; inni mniemaią, iż całe to powstanie iest federalistowskie. *Santana* bawił ieszcze w *Hawanie*, dokąd przybył także Poseł francuzki P. *Alley de Ciprey*. Wyrok skazuiący *Santanę* na wygnanie, miał być cofnięty; tenże wkrótce wróci do Mexyku. W *Werakruz* 27go Listopada dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi. — Nieurodzaj tegoroczny, burze, a nadewszystko zaraza kartofli co raz bardziej pomnaża nędzę wieśniakw w wielu okolicach Anglji a ieszcze więcej Irlandji. Biedni rolnicy cierpią głód, chodzą boso, bo nie maią za co kupić obuwia.

Francja. — Komisja adresowa ukończyła prace przygotowawcze do adresu. — Akademja franquzka w miejsce zmarłego Pana *Royer Collard* (Roie Kolar), obrała Pana Karola *Remusat* (Remjuza) swoim członkiem. — Prezes Rady Marszałek *Soult* (Sult) w ostatnich dniach był słabym. — Komisja Izby Deput: wyznaczona 10go b. m. celem rozpoznania kredytów nadzwyczajnych na rok 1845 i 1846, prawie wyłącznie składa się z Członków konserwacyjnych.

Hiszpanja. — Poseł angielski 4go b. m. zjechał do Infanta *Don Franciszka*, i długo u niego bawił; mówią, iż przybył tylko powinszować mu z powodu Nowego Roku.

Rozmaitości. — W Fabryce mechanicznej w *Leeds*, pracował młody człowiek, któremu zazdroszczono iego pięknych długich włosów. Niedawno w zapomnieniu zbliża się do machiny, koło uchwyciło go za włosy, i w kilka chwil został zmielony. — W *Linz* umarł młody człowiek na tyfus; gdy chciano iego suknie zniszczyć, przy rewidowaniu kieszeni, znaleziono w iednej los, który wygrał 60,000 zł. Żal krewnych na ten widok, zaraz ustał. — *Donizetti* (donosi iedno z pism niemieckich), zupełnie zdziecinial; Lekarze uznali, że może ieszcze kilka lat wegetować, ale nie ozdrowieć. — *Ole Bull* wraca z Ameryki do *Paryża*. — Juljusz *Janin* (Żanę) wydał nowe dzieło o Bretanji i Normandji. — Befsztyk zastawiony na stole królewskim w *Londynie* w święto BOŻEGO Narodzenia, był trochę większy niż pół-porcyjki w niektórych Restauracjach; ważył bowiem 317 funtów. — W towarzystwie złożonem z młodzieży, mówiono (iak zwykle) o płci pięknej, a mianowicie o przywileiach i prawach iej służących. Szczególniej zaś ieden dowodził, że Kobieta doszedłszy lat 40 życia swego, a bardziej dochodząca pół wieku, winna być wyłączoną z płci pięknej, i że słownik winien posiędź nazwę, którąby od tej epoki życia kobiet była stosowną wiekowi, i niekaziła imienia tak ponętnego i staiącego się ułudą serc czułych. Oto! ścisły badacz natury! — «Wojciechu!» «Słucham Pana.» «Pamiętaj obudzić mnie iutro rano o godzinie 4tej, bo o 5tej wyiadę.» «Dobrze, ale Pan będziesz łaskaw zadzwonić na mnie.» — Trefniś rzekł pewnego razu: «Mówią, że szklanka wina dodaie mocy, a ia 40tą iuż piję i nie mogę utrzymać się na nogach.» — Sławny Doktor *Lorry*, znany z swego światła, bystrego obięcia i dzieł, powtarzał często wśród największych powodzeń lekarskich: «Nie pozwolę nigdy powiedzieć sobie, żem tego i tego wyleczył chorego; ale że przez moie starania, słabość iego ukończyła się szczęśliwie.» — W *Londynie* na teraźniejszy Karnawał zapowiedziano tyle Balów maskowych płatnych, ile wyraża się rok teraźniejszy, to iest 1846; a Redut tyle, ile iest dni w roku, to iest 365. — W *Edymburgu* ma być Bal, na który bilet płacić się będzie po zł. 40, a to na wsparcie wieśniaków, którzy tego roku postradali kartofle.

Donoszą z *Krakowa*: Kiedy wiek dziewiętnasty, wiek cywilizacji swym blaskiem rozświecił ciemne zabobony, kiedy zdawało się że czarodziejskie laseczki Kagljostrów, Twardowskich i innych im podobnych bez powrotu zaginęły, zjawili się przecież liczni ich następcy, iednak tyle poczciwi i rzetelni, że swe dzieła udanem tylko czarodziejstwem głoszą. Takimi są *Bosko*, *Döbler*, *Beker* i inni mniej znaczni. Widzieliśmy dwóch pierwszych z wielkiem upodobaniem, ale nie tu czas rozbierać ich prace, kiedy nas obecnie li tylko ostatni zajmować powinien. W dniu 12 b. m. licznie na iego przedstawienie zgromadzona Publiczność, nie zawiodła się w swoiem oczekiwaniu. P. *Beker* ieżeli nie przewyższył, to niezawodnie zrównał się z poprzedniemi w tej sztuce Mistrzami. Śmiało stanął do walki z naturą, wydarł iej taiemnice przed innych wzrokiem ukryte, zmieniaiąc w iednem okamgnieniu wino w świeże kwiaty, zegarek w cebulkę, cebulkę w doniczkę z różami i t. p. A owe iajka, owa przepyszna iakby «pod Trąbką» kawa, owe puhary, wszystko zjednywa Panu *Beker* europejską sławę. P. *Monhaupt* młodzieniec najwięcej 20-letni, zadziwia herkuliczną ciała swego budową, stoiącą w sprzeczności z nadzwyczajną gibkością i lekkością, okazaną w gimnastycznych ćwiczeniach. Mile także nas bawiła zręczność mniejszego chłopczyka, wykonywaiącego różne sztuki na śliskiej butelce; słowem nie było iednej choćby najmniejszej rzeczy, którąby nam była tego wieczoru nie uczyniła przyiemnym i zajmuiącym.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Alexandrowicz Kaie:Kap: zMoskwy; Gurowicz Mojżesz Kup: z Odessy; Kitson Grzeg: Oby: z Londynu: Małachowski Ludw: Hr: z Moszczewnicy; Rejmanowska Emilja Ob: z Pruss. (G. P.)

DONIESIENIA.

Ponieważ wielu z Szano: Obywateli na Prowincji mieszkających, użala się, że PP. Kupcy w Miastach prowincjonalnych, nie utrzymuią w swych Handlach, MASSY do zaprawiania Podłóg, i takową iedynie w Warszawie kupować muszą; przeto Fabryka Wyrobów chemicz: przy ulicy Senators: Nº 467 lit: A, ma zaszczyt zawiadomić PP. Kupców, iż dla dogodności publiczney, mogą nadesłać Obstalunki na wspomnioną Massę, która tak iest zrobioną, że nie potrzebuie żadnego woskowania. Biorącym, zapewnia się stosowny rabat. A. *Gottlieb.*



Przybywszy z zagranicy, mam honor donieść Sz: Publi:, iż do handlu mego nadszedł w tych dniach świeży transport różnych KAMIZELEK i SZALIKÓW, a to z naycelniejszych Fabryk zagranicznych, które nabyć można po cenach bardzo umiarkowanych. Tenże zakład poleca się zapasem różnych gustownych KORTÓW, Sukna i Syberynów na Paletota i Spodnie; oraz przyjmuią się różne obstalunki Krawieckie, a za dobroć roboty i akuratność zaręczam. — Andrzej *Nastalski*, Krawiec Męzki, przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 411, pałac Szymanowskich.

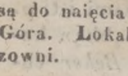
ZŁ. 100 NAGRODY.— Dnia 5/17 b. m. zgubioną lub skradzioną została para KOLCZYKÓW, w kształcie złotego kółeczka, z dużym brylantem w środku. Uprasza się osobę, którąby takowe znalazła, lub też PP. Jubilerów, do którychby przyniesiono powyżej opisane Kolczyki, o zatrzymanie tychże, i udzielenie o nich wiadomości pod Nr 1258 C, przy ulicy Nowy świat, na 1sze piętro.



Rsr. 15 NAGRODY — W dniu 16 b. m. zgubionym został PULJARES, w którym było biletami bankowemi zł. 1320, i Deklaracja na zapłacenie raty dzierżawnej, za miesiąc Styczeń r. b., z Mostu Kośmińskiego, do Banku Polskiego. Uprasza się Znalazcę o oddanie pod Nr 980, za Żelazną Bramą, do Abrahama Wajsbord, gdzie prócz wdzięczności, otrzyma powyższą nagrodę.

Kilka par SUKIEN materjalnych, iako też iedna balowa; SZALIK korońkowy, i inne rzeczy służące do ubioru Damskiego, (wszystkie te rzeczy są zupełnie nowe), są z wolnej ręki do sprzedania, wprost Banku, przy ulicy Przechodniej pod Nr 951, w oficynie na 2m piętrze, pierwsze drzwi przy wschodach

LOKAL pod Nr 546 przy ulicy Długiej, składaiący się: z Przedpokoiu, 4 Pokoi, 4 ciemnych Garderobek, Kuchni, Drwalni, Piwnicy, Góry, Stajni i Wozowni, iest do naięcia od dnia 1 Kwietnia r. b. Nadto pod powyższym Nrem i datą, są do naięcia od frontu, 2 POKOJE, Kuchnia, Alkowa i Góra. Lokal pierwszy może być wynajęty bez Stajni i Wozowni.



FORTEPJAN mahoniowy, o pół 7ej oktawy, z nowszych fasonów, z sztabą metalową, bardzo mało używany, z przyczyny odjazdu, iest do sprzedania za umiarkowaną cenę, lub do naięcia; oraz ZEGAR mahoniowy w formie szafy, graiący różne najnowsze uwertury i tańce. Wiadomość pod Nr 2242, na 2m piętrze, z ulicy Dzikiej, w domu przechodnim zwanym Kohna.



Podpisany, zostaiący kilkanaście lat w Paryżu, przybył do Warszawy, i otwiera SKLEP z robotą TAPICERSKĄ, przy ulicy Miodowej Nr 490; a chcąc dogodzić i umniejszyć fatygi oraz znacznych kosztów Osobom wydaiącym Wieczory i Wesela, wynajmuie Firanki ze swemi Ozdobami, oraz upiększa Salony i Pokoie za umiarkowaną cenę, podług najświeższej mody, na sposób całkiem paryzki; poleca się łaskawym względom Sza: Publiczności. Mateusz *Banasiewicz*, Tapicer.



Zarządzaiąc Handlem pod firmą Kazimierza Olszewskiego przez lat 18, w dniu 1 Stycznia r. b. nabyłem HANDEL KORZENI i WIN, od Kazimierza Przybylskiego w mieście Radomiu przy ulicy Rwańskiej pod Nr 75 istnieiący, i takowy pod własną firmą prowadzić będę. Po tyloletniem doświadczeniu w zawodzie Handlowym, powiększywszy mój Handel doborem świeżo sprowadzonych Towarów tak Kolonjalnych iak i wszelkiego rodzaiu Win, iako też i krótkich Towarów, ośmielam się polecić Szan: Publiczności, na którey względy przez mą rzetelność zasłużyć będzie moim największym obowiązkiem.— Radom dnia 16 Stycznia 1846 r. Józef Herdin.

Cztery POKOJE z Kuchnią angielską, Stajnią, Wozownią, i innemi wygodami, z meblami lub bez, w każdym czasie do naięcia, w domu Nr 926 lit: A, na rogu uli: Chłodnej i Żelaznej.



PANTALJON o 6 oktawach, iest do sprzedania lub do naięcia, pod Nr 617 przy ulicy Danielewiczowskiej, w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w oficynie przy bramie, na 1m piętrze.



WOLANT na dwie osoby, w dobrym stanie, kryty, na zwyczajnych sesorach i drągu żelaznym, z 4ma kołami nowemi na odmian. fartuchami i latarniami, iest do sprzedania za zł 800, w domu Nr 1309, na Nowym świecie. Stróż wskaże.

PLASTER WYGUBIAJĄCY ODCISKI.

Plaster ten wyśmienity, aprobowany, którego skuteczność została uznaną tak zagranicą, iako też przez wiele Osób tutejszych, niezawodnie w krótkim czasie wygubiaiący Odciski, iest do nabycia w Sklepie Ubogich. K. *Zawisza.*



KOCZYK lekki z fordekiem, na parę lub iednego konia, mocno zbudowany, w dobrym stanie, iest do zbycia pod Nr 749, ulica Elektoralna. Wiadomość u JP. Stefani, tamże.

KANTOR STRĘCZEŃ

GUWERNERÓW I GUWERNANTEK

przy ulicy Miodowej w pałacu W. Kochanowskiego.

Osoba posiadaiąca doskonale iężyk francuzk ,niemiecki i rossyjski, życzy przyiąć obowiązek do Dzieci w znacznym domu w Rossji, chociby najdalej.— Są do umieszczenia Nauczyciele i Nauczycielki, z rozmaitych przedmiotów z talentami lub bez; niemniej Francuzki i Szwajcarki; oraz Bony Niemki maiące chlubne świadectwa.— Francuzki życzą chodzić na godziny konwersacji. Paulina *Zwolińska.*

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerow i Guwernatek przy ul: Podwal Nr 518.
Poleca się względom Szanownej Publiczności.
Paulina Durr.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 1.

TEATR WIELKI. Dziś, zamiast *Nocy i Poranku*, będzie na żądanie 217ty raz *Wesele w Ojcowie;* poprzedzi 31szy raz *Dwaj Więźnie z Galer.*

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 17ty raz *Zemsta za mur.* 38 raz *Pewny Jegomość.*